

***I.Sygn. akt XXV C 1118/16***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 roku

***Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny***

w składzie: Przewodniczący: SSR (del.) Michał Jakubowski

Protokolant: sekr. sąd. Aleksandra Mamrot

po rozpoznaniu na rozprawie dnia 13 marca 2017 roku w Warszawie

sprawy z powództwa ***M. T.***

przeciwko ***Towarzystwu (...) S.A. w W.***

o ukształtowanie stosunku prawnego

orzeka

1. Powództwo oddala.

2. Zasądza od powoda M. T. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w pozostałym zakresie odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu.

***Sygn. akt XXV C 1118/16***

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 lipca 2016 r. powód M. T. wniósł

o ukształtowanie na podstawie art. 357<sup>1</sup> k.c. stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (polisa seria A. nr (...)) łączącej A. R. i poprzednika prawnego pozwanego, poprzez oznaczenie zmienionego sposobu wykonania zobowiązania pozwanego względem powoda M. T. w ten sposób, że ustala się granicę odpowiedzialności pozwanego z tytułu należnego powodowi świadczenia rentowego do sumy gwarancyjnej wynoszącej 22.266.500,00 zł (słownie: dwadzieścia dwa miliony dwieście sześćdziesiąt sześć tysięcy pięćset złotych). Nadto strona powodowa wniosła

o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że prawomocnym rozstrzygnięciem Sądu, zostało mu przyznane od poprzednika prawnego pozwanego ( (...) S.A.) zadośćuczynienie pieniężne z tytułu wypadku komunikacyjnego, stała miesięczna renta na przyszłość oraz skapitalizowana renta za okres od lipca 2005 r. do października 2011 r. wraz z odsetkami. Zaznaczył przy tym, że pismem z dnia 30 marca 2016 r. został poinformowany przez pozwanego

o możliwości wyczerpania się określonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej, zaś kolejnym pismem z dnia 18 kwietnia 2016 r. został poinformowany, że kwota sumy gwarancyjnej wynosi 1.445.990,00 zł, a na dzień 18 kwietnia 2016 r. wypłacono już łącznie (...) zł. Mając na uwadze wyczerpującą się sumę gwarancyjną ubezpieczenia, powód wskazał, że nadal nie jest po wypadku zdolny do samodzielnej egzystencji. Nie jest również zdolny do podjęcia jakiegokolwiek pracy zarobkowej. Pomimo tego musi ponosić koszty utrzymania, leczenia i rehabilitacji. Stan taki, ze względu na młody wiek powoda, będzie utrzymywał się jeszcze wiele lat, znacznie dłużej niż do chwili wyczerpania się obecnej sumy gwarancyjnej na skutek dalszego wypłacania powodowi zasądzonej renty, która stanowi jego

podstawowe źródło utrzymania. Wyraził obawę, że w przypadku wyczerpania się sumy gwarancyjnej, pozostałby praktycznie bez środków pozwalających na zaspokojenie podstawowych życiowych potrzeb, abstrahując już od potrzeb związanych z leczeniem i rehabilitacją. Zaznaczył też, że kwoty dotychczas otrzymywane od ubezpieczyciela, wystarczają wprawdzie na pokrycie jego bieżących potrzeb, jednak wysokość tych świadczeń nie pozwala na akumulację środków celem zabezpieczenia przyszłych potrzeb powoda. Zatem

w przypadku wyczerpania się sumy gwarancyjnej, które pociągnie za sobą ustanie odpowiedzialności ubezpieczyciela i tym samym ustanie obowiązku wypłaty świadczeń na rzecz powoda, biorąc pod uwagę jego trwałą niezdolność do pracy, powód znajdzie się w sytuacji utraty jakiegokolwiek źródła utrzymania. W tych okolicznościach, zdaniem strony powodowej, zastosowanie powinien znaleźć przepis art. 357<sup>1</sup> ust. 1 k.c., który stanowi o nadzwyczajnej zmianie stosunków, której strony w chwili zawierania umowy nie przewidziały. Zdaniem powoda, szczególne okoliczności sprawy oraz opisane w pozwie zależności czasowe między zmianami regulacji normatywnej, a stanem faktycznym sprawy, a także prędkość, z jaką nastąpiło wyczerpanie sumy gwarancyjnej w przedmiotowej sprawie, przemawiają za przyjęciem wystąpienia nadzwyczajnej zmiany stosunków, o której mowa w art. 357<sup>1</sup> ust. 1 k.c. i uzasadniają zmianę granicy odpowiedzialności pozwanego wobec powoda poprzez podwyższenie sumy gwarancyjnej ubezpieczenia OC z dotychczasowych 350.000,00 euro, do wysokości przewidzianej prawem unijnym, tj. 5.000.000,00 euro (pozew, k. 2-6).

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana wskazała, m.in. na brak możliwości zastosowania do rozstrzyganej sprawy przepisu art. 357<sup>1</sup> k.c. z uwagi na brak dokładnego wypełnienia przesłanek dopuszczających zastosowanie klauzuli rebus sic stantibus. Podnosiła również, że odwołanie się przez powoda do zasad słuszności i zasad współzycia społecznego oznacza, że sąd rozstrzygając sprawę powinien wziąć pod uwagę usprawiedliwione interesy obu stron postępowania oraz stosunku ubezpieczenia, a nie tylko interes powoda (odpowiedź na pozew, k. 124-127).

W roku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

W dniu 2 czerwca 2005 r. w miejscowości W., powód uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, w wyniku którego doznał licznych obrażeń ciała, wywołujących u powoda trwałe i nieodwracalne skutki.

Skutki w/w wypadku, jako podstawa roszczeń majątkowych powoda wobec pozwanej zostały prawomocnie rozstrzygnięte wyrokami Sądu Okręgowego

w L. z dnia 9 listopada 2011 r., sygn. akt I C 430/16 oraz Sądu Apelacyjnego

w L. z dnia 28 lutego 2012 r., sygn. I ACa 44/12, a także Sądu Apelacyjnego

w L. z dnia 14 sierpnia 2013 r., sygn. akt I ACa 350/13 – w wyniku wymienionych postępowań, powód otrzymał od pozwanej zadośćuczynienie pieniężne z tytułu wypadku komunikacyjnego, stałą miesięczną rentę na przyszłość oraz skapitalizowaną rentę za okres od lipca 2005 r. do października 2011 r. wraz z odsetkami (dokumenty, k. 9 -27; zgodne twierdzenia stron).

Źródłem odpowiedzialności pozwanej w w/w sprawie była umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zgodnie z którą wg polisy ubezpieczeniowej o nr (...) zawartej z (...) S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanej), ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność z tytułu szkód związanych z ruchem pojazdu należącego do ubezpieczającego w okresie od dnia 25 marca 2005 r. do dnia 24 marca 2006 r., z sumą gwarancyjną w kwocie 350.000 EUR, inkasując z tego tytułu stosowną składkę ubezpieczeniową (kopia polisy ubezpieczeniowej – k. 29 verte; zgodne twierdzenia stron).

W wykonaniu ustawowego obowiązku, pozwana pismami z dnia 30 marca 2016 r. i 18 kwietnia 2016 r. poinformowała powoda o procentowej wysokości wyczerpania sumy gwarancyjnej, której wyczerpanie skutkować będzie wygaśnięciem zobowiązania pozwanej do świadczenia na rzecz powoda (pisma pozwanej – k. 28 i 29).

Powyższy stan faktyczny, między stronami bezsporny, Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych oraz na podstawie zgodnych twierdzeń stron. Dowody z dokumentów urzędowych Sąd uznał za w pełni wiarygodne, albowiem zostały wydane przez uprawnione do tego organy, w zakresie ich kompetencji i nie były przez strony kwestionowane - korzystają zatem z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Za wiarygodne Sąd uznał także dokumenty prywatne z uwzględnieniem, że stanowią one jedynie dowód złożenia oświadczenia w nich zawartego.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że okoliczności sprawy były bezsporne i znajdują oparcie w wydanych orzeczeniach sądów różnych instancji (Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 9 listopada 2011 r., sygn. akt I C 430/16 oraz Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 lutego 2012 r., sygn. I ACa 44/12, a także Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2013 r., sygn. akt I ACa 350/13, które rozpatrywały sprawy wytoczone przez powoda. W wyniku wykonania tych orzeczeń na rzecz powoda wypłacono (na dzień 18 kwietnia 2016 r.) 850.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 2.655,86 zł tytułem kosztów leczenia oraz 332.945,00 zł (vide: pismo – k. 29), a zatem łącznie (...) zł z przewidzianej umową ubezpieczenia sumy gwarancyjnej wynoszącej 1.445.990,00 zł.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do podwyższenia sumy gwarancyjnej, czego de facto domaga się strona powodowa. Strona powodowa uzasadniając roszczenia pozwu, powoływała się na klauzulę rebus sic stantibus (art. 357<sup>1</sup> k.c.), która stanowi, że jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąco strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Sąd podziela w pełni argumentację strony pozwanej zaprezentowaną w odpowiedzi na pozew i przyjmuje ją za własną. Należy zgodzić się ze stroną pozwaną, że warunki wynikające z art. 357<sup>1</sup> k.c., nie zostały w okolicznościach niniejszej sprawy spełnione, a tym samym żądanie sformułowane w pozwie jest niezasadne.

W pierwszej kolejności należy wskazać na brak legitymacji czynnej powoda w przedmiotowej sprawie. Rozwiązanie przewidziane w art. 357<sup>(1)</sup> KC odnosi się bowiem tylko do zobowiązań powstałych w drodze umowy, co wynika z literalnego brzmienia przepisu. Ponieważ klauzula rebus sic stantibus wprowadza wyjątek od zasady nakazującej wykonywać zobowiązania zgodnie z ich pierwotną treścią, niedopuszczalna jest interpretacja rozszerzająca komentowanego przepisu, rozciągająca zakres jego zastosowania na inne kategorie stosunków zobowiązaniowych, wynikające z czynów niedozwolonych, jednostronnych czynności prawnych, bezpodstawnego wzbogacenia i innych źródeł (por. m.in.

Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, s. 277; A. Malarewicz, Wpływ, cz. 2, s. 588 w Kodeks cywilny. Komentarz pod red. prof. dr hab. Edward Gniewek, prof. dr hab. Piotr Machnikowski, Rok wydania: 2014, Wydawnictwo: C.H.Beck).

Stronami umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego są ubezpieczyciel i ubezpieczający, tj. aktualnie pozwana oraz posiadacz pojazdu, a nie powód. Powód jest osobą poszkodowaną, a więc osobą spoza stosunku prawnego umowy ubezpieczenia, dysponując w stosunku do umowy ubezpieczenia jedynie uprawnieniem do dochodzenia roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela (actio directa), zgodnie z art. 822 § 4 k.c..

Żaden przepis prawa nie czyni osoby poszkodowanej stroną umowy ubezpieczenia, a tylko rażąca strata jej strony, a więc ubezpieczającego lub ubezpieczyciela uzasadnia po ich stronie potencjalnie legitymację czynną do wystąpienia z tego typu roszczeniem. Oceniając powyższy zarzut należy mieć na uwadze, iż najdalej idącym uprawnieniem Sądu w tego typu sprawach jest rozwiązanie umowy, której sprawa dotyczy (w tym wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych), a tym samym de facto pozbawienie powoda podstawy prawnej do żądania jakichkolwiek świadczeń od pozwanej. Powyższa okoliczność

dowodzi, iż roszczenie sformułowane w pozwie nie przysługuje osobom spoza stosunku umownego, którego dotyczy żądanie, prowadzić bowiem może do skutków odmiennych od zamierzonych przez racjonalnego ustawodawcę. Rzeczą powoda jest, iż w niniejszym postępowaniu sądowym roszczenia zaadresował wyłącznie do ubezpieczyciela sprawy, a nie do samego sprawcy, zapewniając sobie tytuł egzekucyjny skuteczny po wyczerpaniu sumy gwarancyjnej także wobec sprawcy, którego odpowiedzialność jest nieograniczona. Niemniej, co oczywiste, okoliczność ta nie udaremnia możliwości uzyskania takiego tytułu wobec sprawcy, a tym samym egzekwowania należnych sobie świadczeń od osoby do tego zgodnie z prawem zobowiązanej.

Należy zgodzić się z pozwaną, iż wbrew twierdzeniom powoda, nie zostały spełnione w niniejszej sprawie przesłanki konieczne do wykazania, aby zasada *rebus sic stantibus* mogła mieć zastosowanie. Zgodnie z przytoczonym przepisem, przesłankami tymi są:

- 1) nadzwyczajna zmiana stosunków;
- 2) będąca wynikiem w/w nadmierna trudność w spełnieniu świadczenia lub groźba rażącej straty dla jednej ze stron;
- 3) związek przyczynowy pomiędzy zmianą stosunków a utrudnieniami w wykonaniu zobowiązania czy groźbą straty;
- 4) nieprzewidzenie przez strony przy zawieraniu umowy wpływu zmiany stosunków na wykonanie zobowiązania.

Powód wskazał, iż na spełnienie powyższych przesłanek wskazują m.in.:

- zmiana sum gwarancyjnych w ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wynikająca ze zmiany prawa w związku z implementacją przepisów UE,
- rozszerzenie zakresu ochrony poszkodowanych przez ustawodawcę oraz zasądzenie przez Sądy odszkodowań wyższych niż dotychczas,
- zmiana sytuacji makroekonomicznej kraju oraz prawie dwukrotny wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce.

Sąd podziela pogląd pozwanej, że powyższe przesłanki powinny podlegać ścisłej interpretacji. Wynika to z miejsca klauzuli *rebus sic stantibus* w systemie prawa zobowiązań i jej relacji do innych przepisów dotyczących treści i wykonywania zobowiązań. Punktem wyjścia musi być zasada *pacta sunt servanda*, nakazująca dłużnikowi i wierzycielowi wykonanie zobowiązania w sposób zgodny

z jego treścią, co wynika z art. 354 k.c. Fakt, że spełnienie przesłanek z art. 357<sup>1</sup> k.c. pozwala rozwiązać zobowiązanie - a więc naruszyć podstawową zasadę prawa zobowiązań, nakazującą wykonać to, do czego dłużnik w umowie się zobowiązał

- nakazuje zatem stosować ścisłą, a nie swobodną wykładnię tych przesłanek. Także wzięcie pod uwagę drugiego skutku klauzuli - zmiany zobowiązania - prowadzi do wniosku o konieczności restrykcyjnej wykładni jej przesłanek. Przepis ten pozwala bowiem na ingerencję sądu w treść stosunku umownego; ingerencję wywołaną przez jedną stronę, wbrew woli i na niekorzyść drugiej strony. Jest więc wyjątkiem od innej zasady prawa obligacyjnego - zasady swobody umów, w myśl której o prawach

i obowiązkach stron decyduje ich wspólna wola wyrażona w umowie. Zarówno jednostronne rozstrzygnięcia o treści zobowiązania, jak i ingerencja w tę treść osób trzecich (w tym sądu) naruszają tę zasadę, więc przepisy pozwalające na takie zdarzenia muszą być interpretowane ściśle.

Podstawową przesłanką zastosowania przepisu jest wystąpienie zmiany stosunków, przy czym zmiana ta musi być nadzwyczajna, wyjątkowa, normalnie niespotykana. Wymóg nadzwyczajnego charakteru zmiany stosunków wiąże się z założeniem o istnieniu, tzw. normalnego ryzyka kontraktowego - zmian społecznych będących zjawiskami zwyczajnymi, z którymi strony zawiązujące zobowiązanie muszą się liczyć. Istotne znaczenie ma wymóg trwałości zaistniałej zmiany okoliczności. Sformułowanie "zmiana stosunków" oznacza bowiem, że nie chodzi o incydentalne, przemijające zakłócenia sytuacji, ale o jej trwałe przeobrażenie. Kwestię tę należy rozpatrywać w powiązaniu z przesłanką "nadmiernej trudności albo rażącej straty" w razie spełnienia świadczenia oraz przy uwzględnieniu specyfiki danego zobowiązania. Jeżeli bowiem zobowiązanie pomiędzy stronami jest tego rodzaju, że wykonanie go musi nastąpić w określonym momencie, nie później, a jednocześnie zamierzone korzyści stron związane z wykonaniem umowy miały zrealizować się w tym momencie i nie mogą być osiągnięte w dłuższym czasie, to nawet przemijające zakłócenie sytuacji może uzasadniać zastosowanie klauzuli rebus sic stantibus. Jeżeli jednak albo sama realizacja umowy, albo pobieranie przez stronę korzyści z jej wykonania są rozłożone w czasie, przejściowa zmiana okoliczności nie pozwala na stosowanie

art. 357<sup>(1)</sup> KC. Stosowanie klauzuli rebus sic stantibus możliwe jest, m.in. w razie nadzwyczajnej zmiany sytuacji gospodarczej, tzn. zmiany szczególnie głębokiej (załamania gospodarczego objawiającego się hiperinflacją, gwałtownym spadkiem dochodu narodowego, bardzo dużym bezrobociem, masowymi upadłościami przedsiębiorców itp.). Natomiast zmiana obowiązującego prawa, w myśl dominującego poglądu doktryny, nie stanowi "nadzwyczajnej zmiany stosunków"

w rozumieniu art. 357<sup>(1)</sup> KC (por. Kodeks cywilny. Komentarz pod red. prof. dr hab. Edward Gniewek, prof. dr hab. Piotr Machnikowski, Rok wydania: 2014, Wydawnictwo: C.H.Beck). Obecne są w doktrynie i orzecznictwie głosy, iż wprowadzenie nowych, niemożliwych do przewidzenia i niestosowanych w prawidłowo funkcjonujących społeczeństwach zakazów prawnych związanych z jakąś szczególną sytuacją (np. klęską żywiołową, epidemią, konfliktem zbrojnym, poważnym kryzysem gospodarczym), należy uznać, za nadzwyczajną zmianę stosunków, niemniej musi ona mieć charakter zasadniczy i zaskakujący, w rozumieniu in minus jeśli chodzi

o interesy zainteresowanych (por. wyr. SN z 17.1.2008 r., III CSK 202/07, Legalis; por. też wyr. SN z 22.11.2007 r., III CSK 111/07, niepubl.; wyr. SN z 20.7.2007 r., I CK3/07, OSNC-ZD 2008, Nr 3, poz. 65; wyr. SN z 16.5.2007 r., III CSK 452/06, OSP 2009, Nr 2, -poz. 19).

Podnoszone przez powoda argumenty, wskazujące na nadzwyczajność zmiany stosunków w związku z akcesją Polski do Unii Europejskiej są chybione. Należy zgodzić się z argumentacją pozwanej, że faktyczny proces integracji Polski rozpoczął się w A. 8 kwietnia 1994 r. z chwilą złożenia przez Polskę wniosku

o członkostwo w Unii Europejskiej i potwierdzenia go przez wszystkie państwa członkowskie podczas konferencji w E. w dniach 9-10 grudnia 1994 r. Formalnie proces rozszerzenia Unii Europejskiej został zainaugurowany podczas posiedzenia Rady do Spraw Ogólnych 30 marca 1998 r. Polska zadeklarowała wówczas datę

31 grudnia 2002 r. jako datę gotowości do członkostwa w Unii Europejskiej. Ostatecznie Polska stała się członkiem Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. Należy zauważyć, że w 2005 r. Polska była już członkiem Unii Europejskiej, a formalnie rozpoczęła starania o to już w 1994 r. W 2005 r. konieczność przyjęcia niektórych przepisów Unii Europejskiej była oczywista. Zatem nie są to okoliczności, których nie dało się przewidzieć. Nie może być uznane za niespodziewane lub nadzwyczajne coś, co zostało zaplanowane i zrealizowane, co było zamierzonym celem.

Podobnie niezasadny okazał się argument strony powodowej dotyczący zmiany przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce. Słusznie zauważyła pozwana, że od lat wzrasta minimalne wynagrodzenie za pracę, wobec tego strony umowy potrafiły przewidzieć w/w okoliczność w 2005 r. Niezasadne jest również wskazanie dotyczące wzrostu zasądzonych odszkodowań, skoro przeciętne i minimalne wynagrodzenia wzrastają każdego roku, to wzrastają też

zasądzane przez sądy powszechne odszkodowania. Należy zakładać zatem, że okoliczność ta została przewidziana przez strony umowy ubezpieczenia w 2005 r. Istotą zobowiązania w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jest element losowy w postaci możliwości wystąpienia wypadku z udziałem ubezpieczonego kierowcy, z czym wiązać się może świadczenie na rzecz poszkodowanego, w tym o znacznej wysokości. Tym samym wysokość szkody sama w sobie nie stanowi zmiany stosunków, w tym o intensywności godnej miana nadzwyczajnej, bowiem w innym wypadku, za uzasadniony należałoby uznać, iż suma gwarancyjna ma charakter tylko instrukcyjny, a nie wiążący, bowiem zawsze zachodzi ryzyko, iż szkoda przekroczy wysokość sumy gwarancyjnej. Pogląd taki nie może znaleźć uzasadnienia w obowiązującym stanie prawnym, więc nie jest uzasadniony także w przedmiotowej sprawie.

Wobec powyższego, ocena powoda, iż zmiana przepisów prawa ubezpieczeniowego, prowadząca do zmiany sum gwarancyjnych w ubezpieczeniach obowiązkowych in plus stanowi nadzwyczajną zmianę stosunków nie znajduje uzasadnienia w stanie faktycznym sprawy, jak i aktualnym orzecznictwie. Istotą zmian było poprawienie sytuacji poszkodowanych, którzy doznali obrażeń ciała po wprowadzeniu opisanych przez powoda zmian, a nie modyfikację uprawnień powoda przez ich ograniczenie. Są one dokładnie takie same, jak gdyby zmiana przepisów co do sum gwarancyjnych w ogóle nie miała miejsca, co jest wystarczającym dowodem na brak wpływu zmian na sytuację poszkodowanego. Skoro tak, to nie tylko nadzwyczajnie, ale w ogóle nie uległy zmianie stosunki opisywane przez stronę powodową.

Na marginesie należy zauważyć – co nie jest zupełnie bez znaczenia - , że z oświadczenia powoda o stanie rodziny, majątku, dochodach i źródłach utrzymania (k. 39-43) wynika, iż zgromadził on oszczędności w kwocie (...) zł, a więc jego sytuacja finansowa jest zabezpieczona. Nadto pobiera on miesięczną rentę socjalną wraz z zasiłkiem pielęgnacyjnym w łącznej wysokości (...) zł. Wydaje się więc, że zachowanie obecnego stanu umowy łączącej ubezpieczonego z ubezpieczającym nie spowoduje rażącej straty w majątku powoda. Tym samym, brak jest związku przyczynowego między aktualnymi sumami gwarancyjnymi, a groźbą straty u strony powodowej.

Należy także mieć na uwadze, że w myśl dominującego poglądu, nadzwyczajna zmiana stosunków musi nastąpić po powstaniu zobowiązania, ale przed jego wygaśnięciem (wykonaniem). Umowę ubezpieczenia zawarto w dniu 25 marca 2005 r., do wypadku zaś doszło w dniu 2 czerwca 2005 r. W art. 36 ust. 1 pkt 1 w/w ustawy wskazano, iż minimalna suma gwarancyjna w przypadku szkód na osobie wynosi 350.000 EUR na każdego poszkodowanego. Należy przy tym wskazać na funkcję ubezpieczeń komunikacyjnych, która winna determinować zasadność roszczeń tego rodzaju, jak będące przedmiotem niniejszego postępowania.

Przedmiotem ubezpieczenia zgodnie z polisą nr (...) jest odpowiedzialność cywilna, tj. zgodnie z art. 822 k.c. odpowiedzialność za zobowiązania pieniężne ubezpieczającego, które ubezpieczyciel zobowiązuje się za niego wykonać (vide: Łopuski, w: Komentarz 1989, t. II, s. 736). Celem ubezpieczenia OC nie jest zwolnienie sprawcy szkody od odpowiedzialności, lecz zapewnienie poszkodowanemu wynagrodzenia doznanych szkód w drodze przejścia przez ubezpieczyciela zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego, albo ubezpieczonego. Należy zauważyć, że ochrona w ubezpieczeniu OC odnosi się nie do poszczególnych przedmiotów, lecz do globalnej sytuacji majątkowej ubezpieczającego, która mogłaby doznać uszczerbku z powodu powstania u niego obowiązku zapłaty odszkodowania. Powyższy cel, jest aktualny obecnie, był w dniu wypadku, a także w dniu składania przez ubezpieczającego i ubezpieczyciela zgodnych oświadczeń woli o zawarciu umowy ubezpieczenia na określonych warunkach i determinowany jest nie kryteriami ocennymi, a brzmieniem przepisów art. 822 k.c., ale także ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych(...). Co kluczowe, istotą odpowiedzialności ubezpieczyciela jest jego akcesoryjność wobec odpowiedzialności sprawcy, w zakresie, w jakim strony tej umowy to uzgodniły, przy czym przy zachowaniu odpowiednich proporcji, ekwiwalentem świadczonej przez ubezpieczyciela ochrony jest umówiona i pobrana składka ubezpieczeniowa. W kontekście konieczności uwzględniania przez Sąd przy orzekaniu w tego typu sprawach, jak przedmiotowa, interesów obu stron, zgodnie z art. 18 ust. 1 i 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2010 r., Nr 11, poz. 66 ze zm.),

wysokość składek ubezpieczeniowych ustala zakład ubezpieczeń po dokonaniu oceny ryzyka ubezpieczeniowego, które zgodnie z polisą obejmowało odpowiedzialność pozwanej do kwoty 350.000 EUR. Należyte oszacowanie ryzyka przez ubezpieczyciela w skali całego przedsiębiorstwa w postaci taryfy składek jest konieczne dla zapewnienia ustawowych celów, tj. zapewnienia wykonania wszystkich zobowiązań z umów ubezpieczenia i pokrycia kosztów wykonywania działalności ubezpieczeniowej. Zmiana sumy gwarancyjnej godzi w podstawy stosunku ubezpieczenia oraz zasady prowadzenia działalności ubezpieczeniowej.

Wreszcie, odnosząc się do zarzutu powoda odnoszącego się do ryzyka niezaspokojenia jego potrzeb po wygaśnięciu aktualnej sumy gwarancyjnej, należy ponownie odnieść się do legitymacji czynnej powoda w przedmiotowej sprawie, bowiem kluczową kwestią jest ocena, co strony przewidywały przy zawarciu umowy ubezpieczenia. Zgodnym zamiarem stron, a więc ubezpieczyciela

i ubezpieczającego, a więc nie powoda, było zapewnienie - w przypadku zdarzenia szkodowego - poszkodowanemu możliwości zaspokojenia należnych im roszczeń, niemniej nie w nieograniczonej wysokości, a w kwocie gwarantowanej, wynoszącej podówczas 350.000 EUR. Kwota ta choć niebagatelna, nie stanowi nieograniczonego zabezpieczenia dla roszczeń powoda, a jedynie zapewnia poszkodowanemu kompensatę w granicach uznanych przez ustawodawcę za minimum. Dotychczas powód otrzymał od pozwanej kwotę znacznie przekraczającą (...) zł tytułem świadczeń w postaci zadośćuczynienia, odszkodowania oraz rent, czego nie można uznać za kwotę uzasadniającą twierdzenie, iż suma gwarancyjna w sprawie prowadzi do powstania po stronie powoda rażącej straty.

Należy przy tym raz jeszcze podkreślić, że nawet po wygaśnięciu sumy gwarancyjnej, powód ma możliwość dochodzenia dalszych roszczeń od sprawcy zdarzenia.

Reasumując, przytoczone przez stronę powodową w pozwie i w toku dalszego postępowania okoliczności, nie mogą być traktowane, jako nadzwyczajna zmiana stosunków, której strony nie przewidziały w rozumieniu art. 357<sup>1</sup> k.c. Tym samym brak było podstaw do uwzględnienia powództwa, o czym orzeczono, jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach procesu, co do zasady, Sąd orzekł na podstawie zw. art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości powoda, jako stronę przegrywającą spór w niniejszej sprawie i zasądzając od niego na rzecz pozwanego kwotę 7200 zł, obejmującą wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony pozwanej – zgodnie

z § 2 pkt 7 rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu. Z uwagi jednakże na sytuację powoda, osoby głęboko niepełnosprawnej, na skutek zaistniałego wypadku, i precedensowy charakter sprawy, Sąd, działając na podstawie art. 102 k.p.c., postanowił odstąpić w połowie od obciążania powoda kosztami procesu. Nie ma przy tym znaczenia kwota przyznana powodowi na mocy wyżej cytowanych wyroków, ponieważ suma ta będzie musiała wystarczyć powodowi na pokrycie kosztów utrzymania, leczenia i rehabilitacji do koca życia.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.